

JAK PISZA CZESI O POLAKACH W CZECHOSŁOWACZYŹNIE.

„Obrana Slezska“, organ czeskich szowinistów na Śląsku Cieszyńskim w nrze 40. z dnia 28. września br. w artykule „Tetka Šlajfirka“, pisany w wypaczonym i umyślnie wyśmiewanym akcencie ludności śląskiej, wyzywa w najbezczelniejszy sposób na Polaków. Ten haniebny wprost artykuł przytaczamy w dostownem brzmieniu:

„Polok je tak vřynčny, jak gad na pěršach. Jak še zegrje — tak uščypi. My Šlunzocy, my o tym možymy cošik povědět. Mych to sum, co ech my še nad tymi přivandrovalými Polokami slutovali. Brali ech my jich prosto ze štosbola, głodnych, umazanych, otarganych, a co nejgoršygo zavšyvjunych, až hruza se bylo podívat — ale slutovali ech my še nad nimi a brali ech my jich do kvartýru i do kustu. Muj něbošćyk „Bože mu dej radost věčnum“, ty ty všyska kladivkym zabijol a joch to rozpolunym želožkym pučyla. Nikěry tego mjol tela, že jak sebylk košulym a položyl jum na dlaš-kym, to mu i s košulom do pola vylazly. A jak ech my jich ogizďyli to se pokupili „zygarki“ a začli še num tu rozfungat jak kukučka v cudzym gňozdě. To še ukazalo při volbach, že Polok už zapumňol, jak mu Šlunzok všy vyjiskoł — zapumňol, co vlada dala a dala mu vjynce, niź ta švjynto Galileja, čy Galicyja svojimu narodu dať može.“

Tłumaczenie: Polak jest wdzięczny jak wąż na piersiach. Gdy się ogrzeje — tak ukąsi. My, Ślązacy, my o tem możemy coś powiedzieć.

My jesteśmy tymi, którzyśmy się nad tymi przywędrowanymi Polakami zlitowali. Wzięliśmy ich prosto ze „sztosboli“ (zderzaki) głodnych, zbrudzonych, obdartych a co najgorsza zawszonych, a patrząc na nich aż zgroza przejmowała, lecz zlitowaliśmy się nad nimi i wzięli do mieszkania i do wikt. Mój nieboszczyk, „Boże daj mu radość wieczną“, ten wszyska owe zabijał młotkiem, a ja znowu paliłam żelazkiem. Niektóry z nich miał tyle wszy, że gdy zdjął ze siebie koszulę, a położył ją na podłodze, to mu wszy z koszulą do pola uciekły. A kiedyśmy im wszy obrali, pokupili sobie zegarki, a zaczęli się rozciągać jak kukułka w obcem gnieździe. To pokazało się przy wyborach, że Polak zapomniął jak mu Ślązak wszy wyiskał, zapomniął co mu dał rząd, że dał mu więcej, aniżeli ta święta Galileja, czy Galicya swojemu narodowi dać może.“

Zaznacza się, że powyższe nie jest pisane przez Ślązaków, lecz przez szowinistów czeskich. W republice czeskosłowackiej istnieje także ustawa o ochronie republiki, gdzie to w jednym paragrafie napisane jest, że nie wolno szkalować jednej narodowości na drugą. I zdarza się bardzo często, że jeżeli napisze się coś o Czechach, to cenzor zaraz gazetę konfiskuje, lecz na Polaków można pisać wszystko a cenzura o tem nic nie wie. Tak wygląda równouprawnienie narodowościowe w Czechosłowaczynie.

